

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2017 roku, sygn. akt XVI K 66/17 Sąd Okręgowy w Poznaniu uznał oskarżonych G. W. (1) i D. D. (1) za winnych tego, że w okresie od około początku lipca 2014 roku do dnia 15 lipca 2014 roku w P., działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie E. K. (1) w błąd co do celu zawarcia umowy przewłaszczenia nieruchomości należącej do E. K. (1), jako zabezpieczenia umowy pożyczki w kwocie 34.000 złotych, zawartej pomiędzy D. D. (1) i E. K. (1), doprowadzili ją do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem wartości co najmniej 300.000 złotych, działając na jej szkodę tj. przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i za to na podstawie art. 294 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierzył im następujące kary:

- D. D. (1) 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych.

- G. W. (1) 3 lat pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych

Sąd na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązał oskarżonych D. D. (1) i G. W. (1) solidarnie do naprawienia wyrządzonej pokrzywdzonej E. K. (1) szkody poprzez zapłatę na jej rzecz kwoty 260 560 złotych.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca oskarżonego G. W. (1) zaskarżając wyrok w całości i zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na jego treść to jest art. 7 k.p.k., a to poprzez dowolną i nie znajdującą oparcia w zasadach prawidłowego rozumowania oraz wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę dowodu z zeznań świadka E. K. (1), podczas gdy zeznania te - złożone przez oskarżycielkę subsydiarną, a więc osobę bezpośrednio zainteresowaną określonym rozstrzygnięciem sprawy - są niespójne, niekonsekwentne, ewoluują na poszczególnych etapach postępowania, zmieniają się w zależności od interesu procesowego, jaki przyświeca oskarżycielce subsydiarnej, a jednocześnie pozostają w sprzeczności z innymi środkami dowodowymi (zeznania świadka R. K. (1), zeznania świadka R. S., zeznania świadka E. K. (2)), które Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne, jak również z postępowaniem samego świadka, możliwym do odtworzenia na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego - dokumentów, a w szczególności:

a) zeznania E. K. (1), składane na poszczególnych etapach postępowania karnego podlegają nie dającej się logicznie wytłumaczyć ewolucji, przy czym podczas chronologicznie późniejszych przesłuchań, oskarżycielka subsydiarna za każdym razem wzbogaca prezentowaną przez siebie wersję zdarzeń, w taki sposób, aby w jak najbardziej niekorzystnym świetle ukazać oskarżonych,

b) zeznania E. K. (1) odbiegają od obiektywnej rzeczywistości odnoszącej się do podejmowanych przez nią zachowań, możliwej do odtworzenia na podstawie dokumentów załączonych do akt sprawy, co dotyczy zwłaszcza:

- deklarowanej w toku postępowania niezaradności życiowej, skutkującej rzekomą niemożnością samodzielnego sprzedania nieruchomości położonej w miejscowości Ł. i koniecznością zwrócenia się w tym przedmiocie o pomoc do oskarżonych - jeszcze przed zawarciem umowy pożyczki i przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie z dnia 15 lipca 2014 roku - gdy tymczasem wcześniej oskarżycielka subsydiarna wielokrotnie sprzedawała stanowiące jej własność działki,

- okoliczności, jakoby jeszcze przed zawarciem umowy pożyczki i umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie z dnia 15 lipca 2014 roku, E. K. (1) podjęła decyzję o tym, że zamierza sprzedać nieruchomość położoną w miejscowości Ł., a z uzyskanych środków spłacić pożyczkodawcę oraz że decyzję tą zakomunikowała oskarżonym - przed zawarciem przedmiotowej umowy - zaś oskarżeni obiecali jej pomoc w zbyciu nieruchomości, podczas gdy z treści pozwu, jaki złożyła oskarżycielka subsydiarna do Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim o uzgodnienie treści księgi wieczystej numer (...) z rzeczywistym stanem prawnym wynika niezbicie, iż decyzja o sprzedaży nieruchomości została podjęta już po jej przewłaszczeniu na D. D. (1),

- okoliczności podpisania oświadczenia o rozliczeniu z oskarżonym D. D. (1) pod wpływem próby samobójczej podjętej przez jej syna w momencie, gdy D. D. (1) przybył na nieruchomość znajdującą się w miejscowości Ł. oraz kierowanych przez niego gróźb, że może pomóc w popełnieniu tego samobójstwa, podczas gdy z treści notatki policyjnej dokumentującej interwencję w dniu 5 marca 2016 roku wynika, że syn oskarżycielki subsydiarnej nie podjął żadnej próby samobójczej, ani nie mówił swojej matce, że rzekomo próbował targnąć się na swoje życie,

c) zeznania E. K. (1) pozostają w sprzeczności z zeznaniami złożonymi przez świadka R. K. (1), w tym zwłaszcza w zakresie:

- dysponowania w lipcu 2015 roku osobą zainteresowaną nabyciem nieruchomości położonej w miejscowości Ł.,
- braku świadomości oskarżycielki co do tego, że jej nieruchomość została wystawiona na sprzedaż przez biuro pośrednictwa prowadzone przez pana R. K. (1),
- rzekomej niemożności nawiązania przez E. K. (1) kontaktu z G. W. (1),
- formułowaniem przez E. K. (1) w lipcu i sierpniu 2015 roku zastrzeżeń co do legalności postępowania G. W. (1),
- gotowości do spłaty pożyczki zaciągniętej od D. D. (1) w miesiącu wrześniu 2015 roku z uwagi na rzekome znalezienie przez oskarżycielkę subsydiarną klienta gotowego kupić nieruchomość położoną w miejscowości Ł.,

2) obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 58 § 2 w zw. z art. 3531 Kodeksu cywilnego, a to poprzez uznanie, że umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie zawarta pomiędzy E. K. (1) a D. D. (1) w dniu 15 lipca 2014 roku była nieważna, podczas gdy brak jest przesłanek pozwalających na przyjęcie takiego wniosku,

3) obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na jego treść to jest art. 7 k.p.k., a to poprzez dowolną i nie znajdującą oparcia w zasadach prawidłowego rozumowania oraz wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę dowodu z zeznań świadka R. S. - w szczególności uznanie za niewiarygodne tej części jego depozycji, w których wskazywał on, że przed zawarciem umowy pożyczki oraz umowy przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie z dnia 15 lipca 2014 roku pomiędzy D. D. (1) a E. K. (1), pouczył on szczegółowo oskarżycielkę subsydiarną o konsekwencjach tej umowy, w tym zwłaszcza o skutkach prawnych wynikających z niespłacenia zaciągniętej pożyczki, podczas gdy zeznania świadka R. S. są w tym zakresie logiczne, a przy tym znajdują potwierdzenie w treści sporządzonego przez niego aktu notarialnego dokumentującego przedmiotową umowę pożyczki i przewłaszczenia oraz w późniejszym zachowaniu oskarżycielki subsydiarnej E. K. (1), możliwym do odtworzenia na podstawie dowodów, które Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne (zeznania świadka R. K. (1)),

4) obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na jego treść to jest art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., a to poprzez, pobieżną, wyrywkową i dowolną ocenę dowodu z zeznań świadka E. K. (2), w szczególności pominięcie analizy części zeznań świadka istotnej dla odtworzenia stanu faktycznego, w tym zwłaszcza okoliczności, że świadek E. K. (2):

- zaprzeczyła, aby kiedykolwiek w jej obecności pan G. W. (1) zapewnił E. K. (1) - przed zawarciem umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie z dnia 15 lipca 2014 roku - że pomoże jej w sprzedaży nieruchomości, jak również, że E. K. (1) w ogóle deklarowała wolę sprzedaży tej nieruchomości,
- wskazywała, że E. K. (1) - pomimo składanych przez siebie deklaracji - nie stawiała się w biurze pośrednictwa finansowego, w którym świadek pracowała, celem przedsięwzięcia czynności umożliwiających uzyskanie kredytu bankowego, z którego mogłaby spłacić pożyczkę zaciągniętą od D. D. (1),
- relacjonowała, że przyczyną zakończenia współpracy z G. W. (1) w zakresie udzielania pożyczek nie były jakiegokolwiek zastrzeżenia co do legalności postępowania mojego Mocodawcy,

5) obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na jego treść to jest art. 7 k.p.k., a to poprzez dowolną ocenę dowodu z wyjaśnień pana G. W. (1), w szczególności uznanie tych wyjaśnień za niewiarygodne (a wręcz kłamliwe i cyniczne), pomimo, że treść wyjaśnień mojego Mocodawcy była logiczna, zgodna ze wskazaniami prawidłowego rozumowania oraz zasadami doświadczenia życiowego, a nadto była zbieżna z zeznaniami świadków E. K. (2), R. S. oraz R. K. (1),

6) błędne ustalenia faktyczne przyjęte za jego podstawę i mające istotny wpływ na jego treść, a to poprzez uznanie, że G. W. (1) - wspólnie i w porozumieniu z D. D. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie E. K. (1) w błąd co do celu zawarcia umowy przewłaszczenia należącej do niej nieruchomości - jako zabezpieczenia umowy pożyczki, zawartej pomiędzy D. D. (1) a E. K. (1), doprowadził oskarżycielkę subsydiarną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, podczas gdy zebrany w sprawie wiarygodny materiał dowodowy wskazuje, że do popełnienia takiego czynu nigdy nie doszło.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie G. W. (1) od zarzucanego mu czynu.

Apelację wniósł również **obrońca oskarżonego D. D. (1)** zaskarżając wyrok w całości i zarzucając :

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia w zakresie

a. ustalenia, że już w trakcie pierwszego kontaktu ze świadkiem E. K. (2) przed zawarciem pożyczki oskarżycielka subsydiarna wskazywała zamiar sprzedaży nieruchomości, która stanowiła zabezpieczenie pożyczki, i spłatę swojego zobowiązania wobec oskarżonego D. D. (1) z uzyskanych w ten sposób pieniędzy, podczas gdy ustalenie to zostało poczynione tylko na podstawie niewiarygodnych zeznań oskarżycielki subsydiarnej, a które nie zostało potwierdzone w pozostałym zebranych materiale dowodowym, w szczególności przez świadka E. K. (2) ;

b. ustalenia, że oskarżony zobowiązywał się do pomocy oskarżycielce subsydiarnej w sprzedaży nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia pożyczki, że utrzymuje z oskarżonym G. W. (1) bliższe kontakty, w tym że zna syna oskarżonego G. W. (1) i trzymał go w trakcie wizyty u oskarżycielki subsydiarnej na kolanach podczas gdy są to ustalenia oparte tylko na niewiarygodnych zeznaniach oskarżycielki subsydiarnej, nieoparte żadnym innym dowodem zebranych w sprawie ;

c. ustalenia, że oskarżycielka subsydiarna nie rozróżniała instytucji hipoteki od przewłaszczenia, oskarżony D. D. (1) zgadzał się na przedłużenie terminu spłaty pożyczki, odwodził oskarżycielkę subsydiarną od umieszczenia stosownego zapisu o przedłużeniu terminu spłaty w umowie w formie notarialnej, groził oskarżycielce subsydiarnej, że pomoże jej synowi w odebraniu sobie życia oraz że nie rozliczył się z oskarżycielką subsydiarną po sprzedaży nieruchomości, podczas gdy ustalenie to zostało poczynione na podstawie niewiarygodnego dowodu, a pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza tych okoliczności;

2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 2 § 2 w zw. z art. 7 k.p.k. mającej wpływ na treść orzeczenia poprzez zupełnie dowolną a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego

a. w zakresie przyznania waloru wiarygodności zeznaniom oskarżycielki subsydiarnej przez pryzmat pozostałego zebranego materiału dowodowego, podczas gdy zeznania te są niespójne, nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym, a nadto w trakcie zeznań oskarżycielka subsydiarna wielokrotnie mijała się z prawdą lub zatajała niektóre relewantne okoliczności, a część jej zeznań nie została potwierdzona w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym ;

b. poprzez przyjęcie, że oskarżony D. D. (1) od momentu udzielenia pożyczki działał z zamiarem oszukania oskarżycielki subsydiarnej przez wprowadzenie jej w błąd i przejęcia jej nieruchomości pod pozorem udzielenia pożyczki zabezpieczonej przewłaszczeniem tej nieruchomości, podczas gdy obiektywna ocena całości zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na takie ustalenie.

3. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 415 § 1 k.p.k., które miało wpływ na treść orzeczenia poprzez orzeczenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki subsydiarnej obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę solidarnie z oskarżonym G. W. (1) na jej rzecz kwoty 260.560,00 zł, podczas gdy przepis ten literalnie wskazuje, że w razie skazania, w sytuacji gdy roszczenie wynikające z popełnionego przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania, obowiązku naprawienia szkody nie orzeka się;

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego D. D. (1) od zarzucanego mu czynu.

Apelację wniósł również **pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej** zaskarżając wyrok w zakresie pkt 2 wyroku - zobowiązującego do naprawienia szkody wyrządzonej przez oskarżonych pokrzywdzonej poprzez zapłatę solidarnie kwoty 260.560,00 złotych zarzucając :

A. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez ustalenie wartości nieruchomości (znajdującej się w miejscowości Ł., dla której Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą pod oznaczeniem KW nr (...)) na kwotę 300.000,00 złotych, co było podstawą do ustalenia wysokości szkody popełnionej przestępstwem na rzecz E. K. (1), mimo, że wskazana wartość odpowiadała, jak uznał Sąd - transakcji dokonanej w warunkach niemalże przymusu (co powodowało, że cena nieruchomości została ustalona na znacznie niższą, niż jej faktyczna wartość, a zatem - wysokość wyrządzonej E. K. (1) jest wyższa, niż ustalono w toku postępowania),

Pełnomocnik zaskarżył wyrok również w zakresie pkt 3 wyroku - zasądzonego od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika wyznaczonego z urzędu wynagrodzenia, zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego - § 17 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu poprzez jego niezastosowanie, tj. ustalenie i przyznanie pełnomocnikowi oskarżycielki subsydiarnej wynagrodzenia za udzielenie pomocy prawnej z urzędu z uwzględnieniem reprezentacji podczas rozpraw w postępowaniu sądowym - przed Sądem I instancji) z pominięciem pomocy prawnej udzielonej pokrzywdzonej w toku postępowania przygotowawczego.

Pełnomocnik wniósł o :

I. zmianę wyroku w zaskarżonej części - pkt 2 i zobowiązanie oskarżonych solidarnie do naprawy szkody na rzecz E. K. (1) w wysokości 460.560,00 złotych, zatem oprócz kwoty 260.560,00 złotych dalszych 200.000,00 złotych,

II. zmianę zaskarżonego wyroku w części - pkt 3 i zasądzenie na rzecz pełnomocnika wyznaczonego z urzędu - wynagrodzenia w związku z udzieloną pomocą prawną z uwzględnieniem również wysokości kwoty określonej w § 17 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, z uwzględnieniem udziału w czynnościach postępowania przygotowawczego (dochodzenie), nieopłaconej dotychczas w całości, ani w części, według norm przepisanych, zatem oprócz kwoty 1320,00 złotych netto (1623,60 złotych brutto), również dalszej kwoty 180,00 złotych netto (221,40 złotych brutto),

Pełnomocnik wniósł ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika wyznaczonego z urzędu kosztów udzielonej pomocy prawnej w postępowaniu przed Sądem II instancji, nieopłaconej dotychczas w całości, ani w części, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje okazały się niezasadne.

Apelacje złożone przez obrońcę oskarżonego G. W. (1) i przez obrońcę oskarżonego D. D. (1) w gruncie rzeczy operują tymi samymi argumentami i podnoszą popełnienie przez sąd I instancji tych samych uchybień w związku z czym

możliwe jest wspólne odniesienie się przez sąd odwoławczy do ich zasadności. Apelacje te w pierwszym rzędzie zawierają zarzuty wskazujące na naruszenie granic swobodnej oceny dowodów przez sąd I instancji w konsekwencji czego, zdaniem apelujących, sąd dokonał błędne ustalenia faktyczne.

Na wstępie wskazać należy, iż zgodnie z art. 7 k.p.k., organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- 2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- 3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.).

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 roku, V KKN 104/98).

Niewątpliwie sąd I instancji w sposób bardzo szczegółowy i obszerny, a przy tym wyczerpujący omówił całość dostępnego w sprawie materiału dowodowego dokonując jego oceny. W tej sytuacji nie sposób mówić o naruszeniu przepisu art. 410 k.p.k. skoro przy wydawaniu orzeczenia sąd odniósł się do całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy. Niewątpliwie również sąd I instancji rozważył wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy przemawiające tak na niekorzyść i korzyść oskarżonych, co odpowiada normie wyrażonej w art. 4 k.p.k.

Rozważenia wymaga zatem to, czy Sąd Okręgowy w Poznaniu wydając zaskarżone orzeczenie nie naruszył zasad wyznaczających granice swobody w ocenie dowodów określonych w art. 7 k.p.k., a w zwłaszcza, czy ocena materiału dowodowego dokonana przez ten sąd jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Apelacje obrońców obu oskarżonych skupiają się przede wszystkim na kwestionowaniu oceny zeznań E. K. (1) przeciwstawiając je wyjaśnieniom obu oskarżonych. Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje na to, że sąd orzekający w sposób pieczołowity i wszechstronny dokonał oceny zeznań tego świadka, wskazując z jakich powodów w znacznej części przyjął je jako podstawę czynionych ustaleń faktycznych. Niema podstaw do uznania, że ocena ta nie była wystarczająco krytyczna i że sąd I instancji niejako z góry założył wiarygodność tych zeznań. Analiza tych zeznań została dokonana przy ich równoczesnym konfrontowaniu z treścią wyjaśnień obu oskarżonych, a sąd wskazując na dokonanie poszczególnych ustaleń precyzyjnie wskazał na to dlaczego uznał za miarodajne zeznania pokrzywdzonej oraz dlaczego nie dał w tym względzie wiary oskarżonym. Przejawem tego jest chociażby to, że sąd I instancji trafnie wskazał na te cechy pokrzywdzonej, które niewątpliwie pozwoliły na łatwość z jaką obaj oskarżeni wykorzystali ją dla osiągnięcia założonego celu w postaci przejęcia należącej do niej nieruchomości, jak i determinowały szereg jej zachowań, które cechowały się brakiem przezorności i elementarnej ostrożności i daleko idącą naiwnością w kontaktach z oskarżonymi dotyczących spraw związanych z zawartą umową. Te cechy pokrzywdzonej znalazły odzwierciedlenie nie tylko w sposobie ustalonego przez sąd I instancji jej postępowania, ale i w sposobie składanych przez nią zeznań i sposobie tłumaczenia swoich poczynań.

Zauważyć należy, że obaj oskarżeni zdecydowali się na złożenie wyjaśnień dopiero w momencie przeprowadzenia niemal w całości postępowania dowodowego, w sytuacji, gdy sąd odebrał już zeznania od pokrzywdzonej i pozostałych świadków w postępowaniu sądowym, co umożliwiło im niewątpliwie przedstawianie niektórych okoliczności, w sposób ukierunkowany na osłabienie wersji wydarzeń podawanej przez pokrzywdzoną. Wskazać w tym miejscu należy, że pokrzywdzona zeznania na rozprawie złożyła po upływie dwóch lat od poprzednio składanych zeznań w postępowaniu przygotowawczym. Z przyczyn naturalnych niektóre okoliczności, z jednej strony mogły zacierać się

w jej pamięci, a z drugiej niektóre zdarzenia z perspektywy czasu dostrzegła inaczej, co nie oznacza, że w sposób mniej precyzyjny. Niewątpliwie istnienie pewnych nieścisłości pomiędzy poszczególnymi zeznaniami pokrzywdzonej, zauważonych przez sąd I instancji, nie może przesądzać o nieprawdziwości jej twierdzeń co do zasadniczych dla stwierdzenia odpowiedzialności oskarżonych kwestii, ani też tym bardziej nie świadczy o tym, że twierdzenia zaprezentowane przez oskarżonych w swoich wyjaśnieniach są prawdziwe.

Obrońcy kwestionując ocenę materiału dowodowego dokonaną przez sąd I instancji, odnoszą się do wybranych fragmentów zeznań pokrzywdzonej wskazując pewne nieścisłości dotyczące w gruncie rzeczy drugorzędnych okoliczności i to bardziej w sferze ocen, niż faktów, tracą natomiast z pola widzenia zasadnicze okoliczności ustalone przez sąd I instancji, w tym te, które ewidentnie potwierdzają zeznania pokrzywdzonej, a wynikające przecież z niepodważalnych dowodów takich jak np. akt notarialny. Nie ulega wątpliwości bowiem, że pokrzywdzona zawierając umowę, w której zawarciu aktywnie uczestniczyli obaj oskarżeni zyskiwała kwotę co najmniej 10-krotnie niższą, niż udzielone przez nią zabezpieczenie pożyczki, przy czym zawierając umowę przewłaszczenia nieruchomości w zasadzie traciła możliwość samodzielnego dysponowania ową nieruchomością. Przedstawianie zatem E. K. (1) jako osoby, która nie tylko, że nie była niezaradna i naiwna co umożliwiło jej wykorzystanie przez oskarżonych, ale sama oskarżonych chciała w przebiegły sposób wykorzystać jest po prostu nielogiczne. Na czym bowiem miałyby polegać owo wykorzystanie, skoro oskarżeni pożyczając kwotę 30 tys. zł, w efekcie przejęli i zbyli nieruchomość o wartości co najmniej 300 tys. złotych. Podkreślić należy, że strony oskarżonych zawarciu takiej umowy nie wiązało się z jakimkolwiek ryzykiem Fakt zawarcia takiej umowy świadczy natomiast bez wątpienia o bezkrytyczności i łatwowierności pokrzywdzonej, przy czym zaznaczyć trzeba, że bezkrytyczność i łatwowierność pokrzywdzonego nie wyłącza odpowiedzialności za oszustwo, o ile oczywiście sprawca lub sprawcy zrealizują pozostałe znamiona występkę z art. 286 § 1 k.k.(vide SA w Katowicach, II AKa 457/16 - wyrok z dnia 31 maja 2017 r), a przeciwnie wykorzystanie takiej postawy osoby poszkodowanej często umożliwia dokonanie na jej szkodę oszustwa. Tak też było w rozpoznawanej sprawie.

Za chybione w tym kontekście uznać należy sugestie zawarte w obu apelacjach zmierzające do kwestionowania wspomnianych cech pokrzywdzonej przejawiających się w braku roztropności oraz ponadprzeciętnej łatwowierności. Argument, że pokrzywdzona uprzednio dokonała zbycia gruntów w sposób oczywisty nie wyklucza jej nieporadności w zakresie sprzedaży zabudowanej nieruchomości w Ł.. Na tej podstawie nie sposób budować przekonania o jej znacznej wiedzy prawnej w zakresie obrotu nieruchomościami oraz doświadczenia, które pozwoliłyby jej na uniknięcie w tym względzie błędnych decyzji. Sąd I instancji fakt ten wykazał w sposób dostateczny i nie może być mowy o przekroczeniu w tym zakresie granic swobody w ocenie materiału dowodowego. Jak już wspomniano sam fakt zdecydowania się na zawarcie umowy przewłaszczenia nieruchomości w zamian za pożyczkę w kwocie wielokrotnie niższej od jej wartości, o takiej nieporadności ewidentnie świadczy. Nie może być więc mowy, jak stwierdził to zarówno obrońca oskarżonego G. W. (1), jak i obrońca oskarżonego D. D. (1) w uzasadnieniach apelacji o „kreowaniu” przez sąd I instancji pokrzywdzonej na osobę niezaradną życiowo.

W zasadzie dla oceny zamiaru oskarżonych drugorzędne znaczenie ma to, czy pokrzywdzona zdecydowała się na zawarcie umowy dlatego, że zdając sobie sprawę z jej niebezpieczeństwa tak bardzo oskarżonym zaufała, czy też dlatego, że nie zdawała sobie jakie są rzeczywiste konsekwencje zawartej umowy i możliwe jej skutki. Istotne jest bowiem dla odpowiedzialności oskarżonych to, że wykorzystali naiwność bądź niewiedzę pokrzywdzonej i wprowadzili ją w błąd co do rzeczywistych zamiarów w zakresie pomocy w sprzedaży nieruchomości i rzeczywistego celu zawarcia umowy. W tym kontekście nie ma pierwszorzędного znaczenia również i to na ile pokrzywdzona rozróżnia zabezpieczenie polegające na przewłaszczeniu nieruchomości od hipoteki, czy zna znaczenie tych instytucji cywilnoprawnych. W uznaniu sądu odwoławczego stanowisko sądu I instancji w tym zakresie jest rzeczowe i uwzględnia wspomniane cechy charakteru pokrzywdzonej, jak łatwowierność, pewna pochoptions oraz bagatelizowanie niebezpieczeństwa negatywnych skutków podejmowanych działań w przeszłości.

Chybione są również zarzuty obu obrońców oskarżonych zmierzające do wykazania, że pokrzywdzona nie zamierzała w momencie zawarcia umowy zbyć nieruchomości, a decyzje tę podjęła dopiero po jej przewłaszczeniu. Pomijając fakt, iż w takiej sytuacji podjęcie decyzji w zasadzie nie miało żadnego znaczenia, albowiem utraciła ona w tym momencie

prawa do dysponowania nieruchomością, stwierdzić należy, że sąd I instancji trafnie uznał za wiarygodne zeznania E. K. (1), w których opisała ona sposób złożenie przez siebie pozwu do Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej w tym jej twierdzenia, że zawarte w pozwie tym sformułowanie, że "wtedy też podjęłam decyzję o sprzedaży nieruchomości" stanowiło błędną interpretację przedstawionej pełnomocnikowi sytuacji, której to niezgodności świadek nie dostrzegła podpisując ten dokument. Wnioskowanie z tego faktu, że zamiarem pokrzywdzonej nie było sprzedanie nieruchomości i z uzyskanej kwoty spłaceniu oskarżonych jest nieuprawnione. Zauważyć trzeba, że zamiar zbycia nieruchomości już w momencie zawierania umowy wynika i z pozostałego materiału dowodowego, np. chociażby z zeznań E. K. (3), a nawet wyczytać go można z wyjaśnień oskarżonych. Sugestia o przebiegłości pokrzywdzonej, co sprowadzałoby się do przyjęcia że pokrzywdzona nie chciała oddać pieniędzy, ani zbyć nieruchomości jest całkowicie nielogiczna w kontekście treści umowy i sposobu zabezpieczenia zwrotu pożyczki.

Zasadnie również sąd I instancji ocenił znaczenie dokumentu mającego poświadczać porozumienie zawarte przez D. D. (1) z pokrzywdzoną w dniu 5 marca 2016 r., które miało mieć miejsce po interwencji Policji w miejscu zamieszkania E. K. (1), po tym jak wizytę złożył jej M. P. wraz z kolegą. Trafnie sąd uznał, że w przedmiotowym dokumencie nie ma absolutnie żadnej wzmianki o dokonaniu jakiegokolwiek rozliczenia i jakiego rodzaju pretensji nie będzie podnosiła pokrzywdzona w stosunku do D. D. (1). Nie sposób logicznie uznać, że D. D. (1) dokonując zwrotu pokrzywdzonej tak pokażnej kwoty pieniędzy, jaką jest niewątpliwie kwota przewyższająca 280 000 złotych, żeby nie udokumentował tego stosownym pokwitowaniem. Wskazać przy tym należy, że już wtedy stosunki pomiędzy pokrzywdzoną i oskarżonymi niewątpliwie były w fazie konfliktu i trudno założyć, że przekazując tak poważną kwotę oskarżony nie udokumentowałby tego w sposób niebudzący wątpliwości.

Nie sposób podzielić wniosków obrońców oskarżonych, a zwłaszcza obrońcy oskarżonego G. W. (1) w zakresie znaczenia zeznań świadka R. K. (1). Świadek ten, co trzeba wyraźnie zaznaczyć, posiadał informacje dotyczące okresu po nastąpieniu przewłaszczenia nieruchomości. W żadnej mierze jego zeznania nie przeczą ustaleniom sądu I instancji w zakresie przestępczych działań oskarżonych. Nawiązując do wywodów zawartych w apelacji stwierdzić należy, że sąd I instancji odniósł się do sugestii potraktowania zeznań tego świadka jako dowodu rzekomego celowego kłamstwa pokrzywdzonej dotyczącego kwestii istnienia przewłaszczenia nieruchomości czy też nakazywania przez oskarżonego G. W. (1), aby nie uczestniczyła ona w czynnościach prezentowania nieruchomości potencjalnym klientom. Trafnie sąd wskazał, że „...twierdzenie o hipotece jako zabezpieczeniu umowy pożyczki stanowiło ewidentnie dowód ignorancji pokrzywdzonej, zaś zeznanie R. K., że E. K. uczestniczyła w prezentowaniu nieruchomości, oprowadzała potencjalnie zainteresowanych klientów po terenie, nie dowodzi, że G. W. pod nieobecność świadka nie sugerował pokrzywdzonej takiego zachowania, do których to sugestii ona się jednak nie zastosowała.” Niewątpliwie zeznania tego świadka nie świadczą o niewiarygodności zeznań pokrzywdzonej co do istotnych okoliczności wskazujących na sposób przestępczego zachowania się oskarżonych, a w pewnym zakresie, co wskazał w uzasadnieniu sąd I instancji, zeznania pokrzywdzonej potwierdzają. Wnioski apelującego jakie miałyby wynikać z zeznań tego świadka, a w szczególności ten, że zeznania świadka R. K. (1) przeczą twierdzeniom pokrzywdzonej co do tego, że zamierzała spłacić pożyczkę z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości są całkowicie dowolne.

Jako nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy uznać należy zarzut podniesiony przez obrońcę oskarżonego G. W. (1) dotyczący dowolności stanowiska sądu w zakresie nieważności umowy przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie. Zauważyć trzeba, że wywody sądu I instancji w tym zakresie w sposób oczywisty nie przesądzają tej kwestii, a sformułowane one zostały w kontekście oceny prawidłowości zachowania się notariusza R. S. i zasadnych wątpliwości sądu orzekającego co do wiarygodności jego zeznań w części dotyczącej sposobu pouczenia pokrzywdzonej o konsekwencjach sporządzonej umowy. Stanowisko sądu I instancji nie wykracza poza zakres swobody w ocenie tego dowodu wynikającej z art. 7 k.p.k.

Podobnie na akceptację zasługuje dokonana przez sąd I instancji ocena zeznań świadka E. K. (3). Ocena ta jest wyczerpująca i mieści się w ramach określonych przez art. 7 k.p.k. Sąd I instancji dał wiarę zeznaniu tego świadka, że G. W. (1) przychodził do biura pośrednictwa finansowego, gdzie pracowała E. K. (2) i swoim zachowaniem sprawiał wrażenie, że bardzo martwi się faktem, że pokrzywdzona nie spłaca swojego zobowiązania, na czym

zależy mu nawet bardziej niż jej. Powyższe zachowanie oskarżonego w uznaniu sądu orzekającego dowodziło jedynie „...cynizmu oskarżonego G. W. (1), który znając doskonale powody dla których E. K. nie spłaca swojego zobowiązania, jednocześnie w przedsiębiorstwie doradztwa finansowego, z którym współpracował pozował fałszywie na empatycznego i altruistycznego pożyczkodawcę, któremu na sercu leżał los pokrzywdzonej.” Ta ocena zeznań świadka E. K. (2) i prawdziwych motywów zachowywania się wobec niej przez oskarżonego, jest w uznaniu sądu odwoławczego prawidłowa.

W uznaniu sądu odwoławczego Sąd I instancji miał podstawy do tego, by w przeważającej części dać wiarę zeznaniom pokrzywdzonej E. K. (1). Trafnie sąd I instancji wskazał, że jej relacja, w uznaniu sądu I instancji w toku całego postępowania co do istoty zdarzeń była spójna i konsekwentna, że pokrzywdzona rzeczowo i logicznie przedstawiła jak przebiegał proces zawierania z oskarżonym D. D. (1) umowy pożyczki z przewłaszczeniem nieruchomości na zabezpieczenie i jaki udział w tym miał G. W. (1). Świadek w istocie bardzo konsekwentnie zeznawała, że polegała na obietnicach oskarżonych, że nie będzie problemu z przedłużeniem terminu spłaty poprzez notarialną prolongatę terminu do zwrotu przedmiotu pożyczki i że nie zostało to sformalizowane wobec twierdzeń oskarżonych, że to niepotrzebne i jedynie spowoduje powstanie niepotrzebnych kosztów. Zasadnie sąd I instancji nie znalazł również podstaw do odmowy wiarygodności E. K. (1) co od jej twierdzeń dotyczących obietnicy pomocy w zbyciu nieruchomości będącej przedmiotem zabezpieczenia, którą złożyli jej oskarżeni już praktycznie od początku rozmów dotyczących pożyczki i jej spłaty jak również unikania kontaktu z nią wraz ze zbliżającym się terminem spłaty zobowiązania na rzecz oskarżonego D. D. (1). Trafnie sąd uznał, że twierdzenia te znajdują częściowe potwierdzenie nawet w wyjaśnieniach G. W. (1) (co do pytań dotyczących kontaktu z D. D.), jak również są całkowicie logiczne w kontekście znanej oskarżonym sytuacji majątkowej oskarżonej jak również korespondują z pozostałym zgromadzonym w toku postępowania wiarygodnym materiałem dowodowym np. zeznaniami E. W. jak i E. K. (2) co do trudności w kontakcie z oskarżonymi w momencie gdy zbliżał się termin zwrotu pożyczki.

Nie budzi zastrzeżeń ocena zeznań M. P. dokonana przez sąd I instancji oraz określenie roli tego świadka. Stwierdzenie, że M. P. „...ewidentnie działał w porozumieniu z D. D. (1)...” znajduje pełne uzasadnienie, jeżeli uwzględni się, że był on nabywcą nieruchomości należącej do E. W., w odniesieniu do której mechanizm działania oskarżonych był niemal identyczny oraz zasadne wątpliwości sądu I instancji co do możliwości dysponowania przez świadka kwotą pozwalającą mu na zakup obu nieruchomości, a wiążące się wiekiem świadka i jego statusem materialnym.

Zasadnie w uznaniu sądu odwoławczego sąd I instancji zdyskwalifikował wyjaśnienia G. W. (1), w których podał on, że z racji tego, iż jego działalność praktycznie nie funkcjonowała postanowił on zająć się udzielaniem pożyczek, lecz nie miał ku temu kapitału, co skłoniło go do poszukiwania inwestorów. Jak zasadnie wskazał to sąd orzekający w uzasadnieniu o kłamliwości wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie przesądzają wiarygodne zeznania E. W., z których wynikało, że G. W. (1) poprzez swoją spółkę w terminie 4 miesięcy miał spłacić jej zobowiązanie wobec D. D. (1).

Zasadnie sąd I instancji wskazał na potwierdzający zeznania pokrzywdzonej walor zeznań świadka E. W.. Poza identycznym niemal mechanizmem działania oskarżonych, z zeznań obu kobiet wynika, że oskarżeni współpracowali ze sobą, co przeczy ich zapewnieniom, o braku bliskiej znajomości między nimi. Trafnie sąd wskazał, że bliski związek oskarżonych wynika i z innych dowodów, np. z zeznań świadka K.. Podkreślić trzeba, że w obu przypadkach nabywcą nieruchomości okazał się M. P., co wskazuje ewidentnie na dążenie przez oskarżonych do doprowadzenia do ostatecznego przejęcia nieruchomości pokrzywdzonych.

W całości na akceptację zasługuje ocena wyjaśnień oskarżonego D. D. (1). W szczególności wskazać należy, że trafnie sąd I instancji wskazał na fałszywość wyjaśnień oskarżonego wynikająca z zeznań M. P. z dnia 22 kwietnia 2016 r. złożone w toku postępowania przygotowawczego, w których M. P. zeznał odnosząc się do wydarzeń mających miejsce w dniu 5 marca 2016 r., w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej, że „widziałem natomiast, że pan D. przekazuje lokatorce jakieś papiery, on przyjechał od razu z tą teczką. Z oddali widziałem, że pani E. (...) wchodziła do domu po okulary i czytała te dokumenty”. Zasadnie wskazał sąd orzekający, że z zeznań tego świadka wynika, że oskarżony D. nie

przyjechał wówczas do pokrzywdzonej z pieniędzmi, lecz z dokumentami, wśród których było porozumienie, na które powołuje się oskarżony jako dowód wzajemnych rozliczeń z E. K. (1).

Również i w pozostałym zakresie ocena wyjaśnień oskarżonego D. D. (1) na nasuwa jakichkolwiek zastrzeżeń.

Reasumując stwierdzić należy, że apelacje obrońców oskarżonych nie dają podstawy do zakwestionowania oceny materiału dowodowego dokonanej przez sąd I instancji, jak i poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych. Podkreślić należy, że dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 k.p.k. (tak SN w postanowieniu z dnia 19 lutego 2014 roku, sygn.. II K 17/14).

Nietrafny okazał się również zarzut podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego D. D. (1), a dotyczący naruszenia klauzuli antykumulacyjnej określonej w art. 415 §1 k.p.k. Z akt sprawy wynika, że pokrzywdzona złożyła pozew o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej, co nie jest równoznaczne z dochodzeniem wyrównania szkody.

Odnosząc się do apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej wskazać należy, że zasadnie sąd I instancji wysokość podlegającej naprawieniu szkody wyliczył jako różnicę pomiędzy wartością za jaką pokrzywdzona mogła sprzedać swoją nieruchomość I. Ż. (tj. 300.000 zł), a wartością niespłaconego przez nią na rzecz D. D. (1) zobowiązania (tj. 39.440 zł), co dało kwotę 260.560 zł. Ewentualne roszczenia zmierzające do wykazania wyższej wartości nieruchomości mogą być dochodzone przez pokrzywdzoną w drodze stosownego powództwa cywilnego. W uznaniu sadu odwoławczego sąd I instancji nie miała dostatecznych podstaw by wartość owej nieruchomości oszacować w inny sposób.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach orzeczono jak w punkcie 2 wyroku.

Sąd odwoławczy przez przeoczenie nie orzekł o zasądzeniu od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. (1) nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej pokrzywdzonej z urzędu.

Sławomir Siwierski Maciej Świergosz Mariusz Tomaszewski